



Miasto z powiatem

Na ul. Brata Alberta (na zdjęciu) do końca listopada potrwają prace przy remoncie drogi. Wykonawcami są: imielińska firma Uranos Ireneusza Piegrzyka oraz Drogopol z Katowic.

Na całej długości czyli od skrzyżowania z ul. Imielińską aż do granicy z Lędzinami (2351 m) położony zostanie asfalt. Natomiast na odcinku od przejazdu kolejowego do Lędzin powstanie nowy chodnik szerokości 2 metrów wraz z drogą dla rowerów po lewej stronie. Po prawej stronie drogi chodnik będzie wyremontowany.

Koszt robót to 3,9 mln zł. Inwestycja jest finansowana w ramach rządowego programu przebudowy dróg lokalnych, co oznacza, że niemal połowa środków pochodzi z funduszy rządowych, 1,3 mln zł wyłoży na nią Imielin, a powiat 750 tys.

Pierwszy etap prac, czyli chodnik od przejazdu do ul. Imielińskiej, wykonano w ubiegłym roku.

Największa inwestycja

- To jest największa inwestycja drogowa w 12 letniej historii powiatu i jedyna droga powiatowa, która będzie miała chodniki po obu stronach – powiedział starosta Bernard Bednorz 28 września na sesji Rady Miasta w Imielinie. Jednym z tematów spotkania była współpraca z powiatem. Starosta przy tej okazji podziękował radnym i burmistrzowi za zaufanie i gwarancję sfinansowania części inwestycji. Przy okazji zauważył, że budżet powiatu wynosi zaledwie 35 mln zł (czyli mniej więcej tyle co Imielin). – Dziś wy wyłożyliście pieniądze, a ja oddam, gdy powiat będzie na to stać – zapewnił starosta.

Kolejną wspólną inwestycją miasta i powiatu byłoby połączenie ul. Satelickiej z ul. Zachęty lub Wodną. Ale, to zdaniem starosty, byłoby realne dopiero w roku 2014 ze względu na konieczność



usuwania skutków powodzi na terenie powiatu – głównie w Bieruniu i Bojszowach.

Starosta poruszył również inne problemy współpracy powiatu z miastem. Zauważył, że powiat nie inwestuje na terenie miasta bez wcześniejszych uzgodnień z burmistrzem i z Radą Miasta, i ocenił, że ta współpraca jest doskonała.

- Jeśli miasto prowadzi swoje inwestycje, to nie ma opóźnień w załatwieniu np. pozwoleń na budowę w starostwie również w zakresie odbiorów po wykonaniu – powiedział B. Bednorz. Wspomniał też o wspólnych problemach do rozwiązania – takich jak schronisko dla psów czy izba wytrzeźwień. Inne powiatowe zadanie to komunikacja autobusowa. - Jeśli będzie wola zmian w rozkładzie to jestem otwarty na współpracę – zadeklarował starosta. - W interesie mieszkańców jest, by ich dzieci dowieź do szkół, a moim by były to szkoły prowadzone przez powiat.

Wspomniał również o dofi-

nansowywaniu przez powiat 200 tys. zł szpitala wojewódzkiego w Tychach. To stwierdzenie wywołało dyskusję radnych, którzy stwierdzili, że mieszkańcy Imielina nie są chętnie przyjmowani w szpitalu. Również zgłosili, że są trudności z dojazdem do szkół, w których lekcje zaczynają się wcześniej niż o godz. 8. - Kwestia zmiany godzin odjazdów autobusów jest do przedyskutowania – stwierdził starosta.

Uzupełniamy się

O komentarz w sprawie współpracy z powiatem poprosiliśmy burmistrza Jana Chwiędca. - Starostwo uzupełnia część naszych zadań, ale nie ma ich tak wiele jak gmina. Z drugiej strony dysponuje większymi możliwościami zdobycia środków na remonty dróg powiatowych, które mają większe znaczenie komunikacyjne niż drogi lokalne – i te możliwości wykorzystuje. Przykładem jest ul. Brata Alberta dofinansowana z tzw. schetynówek. Zdobycie dofinansowania

z budżetu państwa w wysokości 50 % kosztów, zmobilizowało nas do tego, by wraz z powiatem dać na tę drogę drugą połowę. Będzie nas ona kosztowała ostatecznie 1,1 mln zł. Myślę, że warto przeznaczyć takie pieniądze na tak duży zakres robót. Gdybyśmy nie wsparli wspólnych działań, zakres prac byłyby mniejszy i zostałyby rozłożone na lata.

Ważne jest, że również wspólnie możemy uzgodnić zakres robót np. sprawę budowy ścieżki rowerowej czy odwodnienia. Znamy dokładniej temat i dlatego lepiej możemy go rozwiązać dla dobra mieszkańców.

Jakie plany

Gdy chodzi o przedłużenie ul. Satelickiej po starym śladzie to uważam, że nie jest to dobre rozwiązanie, ponieważ niewiele na tym skorzystamy, a spowoduje to jedynie wydłużenie drogi. Lepiej połączyć ul. Satelicką z ul. Wodną. Jest tam działka gminna, więc sprawy własnościowe **Dokończenie na str. 3**

egzemplarz
bezpłatny



Autostopem
po Europie

>> str. 4



Chopin na trąbce
i nie tylko...

>> str. 5



W roli
świętych

>> str. 7



Jesienny połów
na Michaliku

>> str. 8

KRONIKA POLICYJNA

4 września na ul. Wandy skradziono telefon komórkowy o wartości 400 zł.

8 września na ul. Hallera z niezabudowanej działki skradziono dwuskrzydłową bramę o wartości 500 zł. Sprawcy zostali zatrzymali 12 września. Jeden z nich jest mieszkańcem Imielina. Bramę odzyskano.

17 września na ul. Brata Alberta zatrzymano nietrzeźwego, który kierował rowerem. Wynik badania 1,36 mg/l

21 września w gimnazjum dwaj 15-latkowie pobili 13-latkę, powodując złamanie nosa oraz ogólne potłuczenia ciała.

21 września na ul. Adamskiego z niezamkniętego samochodu skradziono portfel z dokumentami oraz 100 zł.

23 września na ul. Imielińskiej zatrzymano 20-latkę z Chełmu Śląskiego, który posiadał przy sobie marihuane.

24 września na remontowanym odcinku A4 włamano się do zbiornika paliwa walca, skąd skradziono 120 l oleju napędowego wartości 610 zł.

26 września na ul. Hallera z niezamkniętego bagażnika samochodu skradziono szaszkę z pieniędzmi i dokumentami.

DYŻURY RADNYCH

7 listopada (poniedziałek) w sali nr 21 Urzędu Miasta od godz. 16. do 17. dyżurują radni: **Anna Kopeć** (okręg nr 7), **Krystyna Zimmermann** (okręg nr 8) i **Ireneusz Starczynowski** (okręg nr 9). Okręgi te obejmują ulice: Cichą, Imielińską od nr. 125 do nr. 189a i od nr. 136 do nr. 201, Łąkową, Malczewskiego, Perłową, Sikorskiego, Grzybową, Karolinki, Kordeckiego, Lawendową, Liliową, Hallera, Malonego, Niemcewicza, Pośpiecha, Skargi.

Kurier – Imielińska Gazeta Samorządowa. Wydawca Urząd Miasta w Imielinie. Wykonanie: Gościnięc sc. Redaguje zespół. Redaktor naczelny Zbigniew Zajac ISSN 1898-8350 Tel. kontaktowy: 609-223-557 (po godz. 16.) Adres do korespondencji: Biblioteka Miejska 41-407 Imielin, ul. Imielińska 92, tel. 32/225 50 70, adres elektroniczny: kurierimielinski@wp.pl Druk Infomax Katowice. Nakład 1500 egz. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i opracowania nadesłanych materiałów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

OBWIESZCZENIE

w sprawie dostosowania opisu

GRANIC OBWODÓW GŁOSOWANIA

w mieście Imielin do stanu faktycznego
Burmistrz Miasta Imielin podaje informację o numerach i granicach obwodów głosowania, wyznaczonych siedzibach obwodowych komisji wyborczych, lokalach wyborczych dostosowanych do potrzeb wyborców niepełnosprawnych oraz o siedzibie obwodowej komisji wyborczej właściwej do głosowania korespondencyjnego w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 9 października 2011 roku.

Obwód nr 1

obejmuje ulice: Aptečna, Bluszczowa, Jana Brzozy, Marii Dąbrowskiej, Ksawerego Dunikowskiego, Floriana, Grzybowa, Józefa Hallera, Karolinki, Augustyna Kordeckiego, Stefana Kuczyńskiego, Janusza Kusocińskiego, Lawendowa, Liliowa, Szczepana Malonego, Juliana Niemcewicza, Pawła Pośpiecha, Rubinowa, Piotra Skargi, Świętego Brata Alberta od nr 1 do nr 45 nieparzyste i od nr 2 do nr 32c parzyste, Złocista.

Głosowanie: Biblioteka Miejska ul. Imielińska 92 (sala nr 1, parter)

Obwód nr 2

obejmuje ulice: Akacjowa, Tadeusza Banachiewicza, Jana Baranowicza, Biskupa Stanisława Adamskiego, Dobra, Michała Drzymały, Francuska, Grabowa, Klonowa, Kolejowa, Krótka, Leśna, Lipowa, Karola Miarki, Miła, Podmiejska, Świętego Brata Alberta od nr 45a do nr 107 nieparzyste i od nr 34 do nr 110 parzyste, Wierzbowa, Wiosenna, Żeńców.

Głosowanie Biblioteka Miejska ul. Imielińska 92 (sala nr 5, parter)

Obwód nr 3

obejmuje ulice: Stanisława Broszkiewicza, Jana Heweliusza, Imielińska od nr 1 do nr 37 nieparzyste i od nr 2 do nr 58 parzyste, Kamienna, Marka, Modrzewiowa, Nowozachęty, Józefa Poniatowskiego, Przemysłowa, Rzemieślnicza, Wojciecha Sapety, Satelicka od nr 1 do nr 11 nieparzyste i od nr 2 do nr 22a parzyste, Skalna, Skotnica, Sosnowa, Turystyczna, Wodna, Zygmunta Wróblewskiego, Wyzwolenia, Zachęty.

Głosowanie: Urząd Miasta ul. Imielińska 81 (sala nr 11, parter)

Obwód nr 4

obejmuje ulice: Bartnicza, Bursztynowa, Cicha, Imielińska od nr 39 do nr 189a nieparzyste i od nr 60 do nr 204 parzyste, Jastrzębia, Korolowa, Kordiana, Kowalska, Krucza, Łąkowa, Jacka Malczewskiego, Maratońska, Nowa, Karola Olszewskiego, Orla, Perłowa, Pokoju, Tadeusza Rejtana, Satelicka od nr 13 do nr 35 nieparzyste i od nr 24 do nr 38 parzyste, Władysława Sikorskiego, Słoneczna, Jerzego Szaniawskiego, Piotra Ściegiennego, Wandy, Wąska.

Głosowanie: Urząd Miasta ul. Imielińska 81 (sala nr 21, I piętro)

Wszystkie lokale wyborcze dostosowane są do potrzeb wyborców niepełnosprawnych.

Głosowanie odbywa się w niedzielę 9 października w lokalach wyborczych bez przerwy od godziny 7⁰⁰ do 21⁰⁰. Do głosowania korespondencyjnego wyznacza się Obwodową Komisję Wyborczą nr 3 z siedzibą w Urzędzie Miasta Imielin ul. Imielińska 81 (sala nr 11, parter).

Burmistrzowi
Janowi Chwiedaczowi
serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci
MATKI
składają
mieszkańcy Imielina

Jak głosować 9 października?

W wyborach parlamentarnych, zarządzonych na dzień 9 października 2011 roku mieszkańcy Imielina głosują na listy kandydatów na posłów w Okręgu wyborczym nr 31 i na kandydatów na senatora w Okręgu wyborczym nr 75.

Głosowanie przeprowadzone będzie w dniu 9 października 2011 roku od godziny 7⁰⁰ do 21⁰⁰ w 4 obwodowych komisjach wyborczych, siedziba Obwodowych Komisji Wyborczych nr 1 i nr 2 mieści się w Bibliotece Miejskiej, a Obwodowych Komisji Wyborczych nr 3 i nr 4 w Urzędzie Miasta. Wszystkie lokale wyborcze dostosowane są do potrzeb wyborców niepełnosprawnych. W Obwieszczeniu Burmistrza Miasta Imielin z dnia 8 września 2011 roku, które zamieszczamy obok znajduje się informacja o numerach i granicach obwodów głosowania, wyborcy mogą sprawdzić w jakim lokalu będą głosować.

Głosowanie do Sejmu

Okręg wyborczy nr 31 obejmuje powiat bieruńsko-łędziński oraz miasta: Chorzów, Katowice, Mysłowice, Piekary Śląskie, Ruda Śląska, Siemianowice Śląskie, Świętochłowice, Tychy.

Głosować można tylko na jedną listę kandydatów, stawiając na karcie do głosowania znak „x”

(dwie linie przecinające się w obrębie kratki) w kratce z lewej strony obok nazwiska jednego z kandydatów z tej listy, przez co wskazuje się jego pierwszeństwo do otrzymania mandatu.

Przyczyną nieważności głosu jest:

- oddanie głosu na więcej niż jedną listę, czyli postawienie znaku „x” w kratkach z lewej strony obok nazwisk kandydatów umieszczonych na więcej niż jednej liście;

- nieoddanie głosu na którąkolwiek z list, czyli niepostawienie znaku „x” w żadnej kratce.

Głosowanie do Senatu

Okręg wyborczy nr 75 obejmuje powiat bieruńsko-łędziński oraz miasta Mysłowice i Tychy.

Głosować można tylko na jednego kandydata, stawiając na karcie do głosowania znak „x” (dwie linie przecinające się w obrębie kratki) z lewej strony obok nazwiska tego kandydata, na którego wyborca głosuje.

Przyczyną nieważności głosu jest:

- oddanie głosu na więcej niż jednego kandydata, czyli postawienie znaku „x” w kratkach z lewej strony obok nazwiska więcej niż jednego kandydata;

- nieoddanie głosu na żadnego kandydata, czyli niepostawienie znaku „x” w żadnej kratce. (um)

Urząd Miasta Imielin organizuje ZBIÓRKĘ ODPADÓW WIELKOGABARYTOWYCH Bez odpadów komunalnych, opony tylko w osobnych kontenerach	
TERMIN	MIEJSCE ZBIÓRKI
6.10 - 8.10	1. skrzyż. ul. Banachiewicza- ul. Kusocińskiego 2. skrzyż. ul. Kordeckiego - ul. Skargi - parking 3. skrzyż. ul. Poniatowskiego - ul. Wandy
10.10 - 12.10	1. skrzyż. ul. Dunikowskiego - ul. Kuczyńskiego 2. skrzyż. ul. B-pa Adamskiego - ul. Lipowa 3. skrzyż. ul. Karolinki - ul. Kordeckiego
13.10 - 15.10	1. ul. Turystyczna w rejonie nr. 21 2. ul. Wyzwolenia za nr. 31a 3. ul. Malczewskiego 6
17.10. - 19.10	1. ul. Orla - naprzeciw nr. 3 2. ul. Zachęty (autostrada) 3. skrzyż. ul. Żeńców - ul. Krótka
20.10. - 22.10	1. ul. K. Miarki – obok nr. 31 2. ul. Kordeckiego naprzeciw nr. 13 3. ul. Hallera (przy KS „Pogoń”)
24.10. - 26.10	1. skrzyż. ul. Wandy - ul. Sikorskiego 2. ul. Imielińska w rejonie nr. 145
27.10. - 29.10	1. ul. Wyzwolenia - naprzeciw nr. 91 2. ul. Nowa
2.11 - 4.11	TYLKO OPONY: ul. Imielińska - ul. Hallera

Nowy plan miejscowy

Czy zapobiegać?

W rejonie kamieniołomu

Zostanie wykonany miejscowy plan zagospodarowania miasta dla terenu znajdującego się wokół kamieniołomu w rejonie ul. Ściegiennego. Eksploatacją kamieniołomu zajmuje się Przedsiębiorstwo Kruszyw Mineralnych i Lekkich w Katowicach. Uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzania planu podjęli radni na wrześniowej sesji Rady Miasta.

- Plan dla tego rejonu był jed-

nym z pierwszych uchwalonych w Imielinie, funkcjonuje już 10 lat. Od tego czasu wiele się zmieniło i odstaje on od obecnej koncepcji rozwoju miasta – wyjaśnił nam burmistrz Jan Chwiędacz. – Jego uchwalenie związane jest z postulatami mieszkańców. Chcemy w planie pokazać jakie ma być przeznaczenie terenu i jaki będzie obszar oddziaływania kamieniołomu na sąsiednie działki. Do tej pory był on zbyt

duży, ograniczał możliwość zabudowy mieszkaniowej. Tymczasem tereny, które się tam znajdują, mają dobre położenie, są ponadto uzbrojone. Dlatego chcemy „uwolnić” je pod zabudowę. Gdyby wydobywanie kamienia odbywało się bez udziału ładunków wybuchowych, wówczas można by ograniczyć obszar oddziaływania kamieniołomu. Taką technologię stosuje zakład przy ul. Wyzwolenia i sądzę, że tutaj też można obyć się bez strzelania.

Inną sprawą jest sposób zagospodarowania terenu, gdy zakończy się eksploatacja. - Na pewno nie powstanie tam składowisko odpadów – zdecydowanie odrzucam taki pomysł. Możemy zastanowić się, czy wykorzystać go w celu sportowym czy rekreacyjnym – np. urządzić ściany wspinaczkowe. Może powstanie tam amfiteatr, a może zostanie wykorzystany w innych celach np. komercyjnych. Decyzję w tej sprawie podejmiemy wspólnie z właścicielem terenu.

Co prawda najpierw ograniczenie wydobywania, a w przyszłości zamknięcie kamieniołomu oznacza wymierne straty dla miasta w postaci braku wpływów z opłaty eksploatacyjnej, jednak J. Chwiędacz wyjaśnia: - Spokój i komfort życia mieszkańców mają dla nas większą wartość niż pieniądze z kamieniołomu. (zz)

Od lat miasto Imielin jest obok powiatu, NFZ-tu czy innych podmiotów, jednym z finansujących badania, które służą wykrywaniu różnego rodzaju chorób i ochronie zdrowia. Również na najbliższe 5 lat (2011 – 2015) Rada Miasta przyjęła Program Profilaktyki i Promocji Zdrowia, który ma służyć temu celowi.

Obejmuje on takie zadania jak: zapobieganie próchnicy u dzieci ze szkoły podstawowej (3 i 4 klasa), wykrywanie czynników ryzyka chorób układu krążenia u mieszkańców Imielina liczących więcej niż 20 lat czy wykrywanie raka gruczołu krokowego u mężczyzn w wieku 55 - 65 lat.

Jakie efekty przynoszą programy? Stan uzębienia uczniów klas 3 biorących udział w programie oceniono jako dobry. Dzieci z zębami objętymi próchnicą stanowią zaledwie 10% uczniów. Pozostałe mają zęby zdrowe lub wyleczone, albo w trakcie leczenia, co jest dowodem efektywności programu profilaktycznego. Informacje dla rodziców o stanie uzębienia dzieci są przekazywane w postaci diagramu, co w uświadamia konieczność udania się z dzieckiem do gabinetu stomatologicznego. Zaobserwowano także znaczny spadek zębów do ekstrakcji. 79 uczniów miało tylko 7 zębów do usunięcia.

Natomiast w ramach programu zwiększenia wykrywalności raka gruczołu krokowego przebadano w tym roku 169 mężczyzn w wieku 55 do 65 lat. Wykryto

15 przypadków podwyższonego poziomu PSA. Mężczyźni ci zostali skierowani do dalszej diagnostyki urologicznej, w tym 2 w trybie pilnym. Było również 15 przypadków łagodnego przerostu gruczołu krokowego, z czego w 10 zlecono leczenie farmakologiczne. Stwierdzono także 14 przypadków innych schorzeń dróg moczowych - 8 torbieli nerk i 6 kamicy nerkowej.

Nie wykryto zmian o charakterze nowotworowym. Na realizację tego programu z budżetu miasta wydano 9,7 tys. zł. Do końca listopada bieżącego roku jest realizowany trzeci program wczesnego wykrywania chorób układu krążenia u mieszkańców Imielina w wieku powyżej 20 lat w SP Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Imielinie.

Mimo tego że badania przynoszą efekty i przyczyniają się do rozpoznania różnych schorzeń, ich przydatność jest kwestionowana. – Uważam, że jeśli uda się choćby w jednym przypadku wykryć chorobę we wczesnym jej stadium, czyli rokującym wyleczenie, to jest to już duży sukces i warto wydać pieniądze, które przeznaczamy na badania – mówi burmistrz Jan Chwiędacz. – Chory unika wówczas bardzo drogiego leczenia, a on sam i jego rodzina związanej z tym stresem. Poza tym badania, które mówią o nieskuteczności takich akcji profilaktycznych nie są jednoznaczne. (zz)

OBWIESZCZENIE BURMISTRZA MIASTA IMIELIN o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Imielin w rejonie ulic: Dunikowskiego, Banachiewicza i Rubinowej

na podstawie art. 17 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 ze późn. zm.) oraz uchwały Nr XXXIX/171/2010 Rady Miasta Imielin z dn. 29 stycznia 2010 r.

Zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Imielin w rejonie ulic Dunikowskiego, Banachiewicza i Rubinowej wraz z Prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 10 października do 8 listopada 2011r. w siedzibie Urzędu Miasta, ul. Imielińska 81, 41 – 407 Imielin, oraz na stronie internetowej urzędu.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami i informacjami zawartymi w Prognozie oddziaływania na środowisko sporządzonej do ww. planu odbędzie się w dniu 24 października 2011r. w siedzibie Urzędu Miasta ul. Imielińska 81, w sali nr 11 o godz. 15⁰⁰.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Imielin, ul. Imielińska 81, 41 – 407 Imielin, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 22 listopada br.

Miasto z powiatem

nie utrudnią realizacji inwestycji. Pozostaje tylko do rozwiązania kwestia konstrukcji drogi, z powodu zagłębienia terenu. Jest to moim zdaniem połączenie tańsze i bardziej funkcjonalne. Opracowanie koncepcji projektowo-kosztorysowej pozwoli nam wybrać najkorzystniejszy wariant.

Pozytywnie oceniam również inne dziedziny współpracy z powiatem. Stara się on przejmować działania, które integrują gminy naszego powiatu. W kulturze są to np. koncerty, w gospodarce targi powiatowe, w pomocy dla niepełnosprawnych igrzyska, w oświacie rywalizacja szkół podstawowych i gimnazjów w różnych dziedzinach. Warto je robić

wtedy, gdy organizowane są dla większej społeczności.

Powiat prowadzi również sprawy geodezyjne, mapy. Tu dostrzegam mankamenty, ale wynikają one zapewne z zawłości prawa, a nie niechęci załatwienia spraw. Mamy możliwość spotykania się ze starostą i rozmów na temat tego, co można by lepiej zrobić. Oceniam tę współpracę bardzo dobrze.

Na poziomie województwa nie ma takiej kontroli społecznej nad administracją, jak w gminie czy w powiecie, a załatwianie spraw skomplikowane i dlatego dobrze się dzieje, że w większym stopniu nasze problemy można rozwiązać na szczeblu lokalnym. (zz)

Burmistrz Miasta Imielin ogłasza

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż następujących nieruchomości położonych w Imielinie w rejonie ul. Kolejowej, Karola Miarki, Wiosennej

Lp.	Działka nr	Wadium (zł)	Powierzchnia działki m ²	Cena wywoławcza (netto)
1.	1292/70	10.200	1013 m ²	101.300,00
2.	1294/70	10.000	996 m ²	99.600,00
3.	1295/70	10.100	1011 m ²	101.100,00

Ww. działki zapisane są w księdze wieczystej nr 21810 obręb Imielin km. 18. Przedmiotowe nieruchomości objęte są planem zagospodarowania przestrzennego uchwalonym przez Radę Miasta Imielin uchwałą nr VII/35/2011 z dnia 27 kwietnia 2011 r. ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego nr 153 z dnia 19 lipca 2011 r. poz. 2850. Jest to obszar o niskiej intensywności zabudowy. Postąpienie w przetargu nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej nieruchomości, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych. Przetarg odbędzie się w dniu 24.10.2011 r. o godz. 12.00 w pokoju nr 11.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne lub prawne, które wpłacą wadium w wysokości określonej w tabeli dla każdej licytowanej działki osobno do dnia 20.10.2011 r. w kasie tut. Urzędu lub na konto nr 88 1240 4227 1111 0000 4843 9835.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Referacie Gospodarki Przestrzennej i Geodezji (pokój 38, 39) lub telefonicznie (32) 225-41-39 lub (32) 225-41-38 w godzinach 7.30-15.30. w piątek do godz. 14.00 oraz na stronie internetowej www.imielin.pl-ogłoszenia.

Autostopem do Hiszpanii

Imielińska młodzież wyruszyła na podbój świata - czyli na Światowe Dni Młodzieży do Madrytu. W wyprawie wzięli udział również przyjaciele spoza Imielina, a skład grupy był następujący: Agnieszka Skrzydło, Monika Jochymczyk, Aleksandra Stolecka, Dominika Dubiel, Mateusz Drzymała, Krzysztof Ciszewski, Joanna Szewczyk, Jan Pioskownik, Dominik Pioskownik i Jacek Moryc.

Najpierw Austria i Włochy

Wyjazd rozpoczął się od specjalnego błogosławieństwa udzielonego przez księdza Damiana. Wyruszyli z imielińskiego rynku, na którym wszyscy jednocześnie zaczęli zatrzymywać samochody, a wieczorem...byli już we Wiedniu. Trafili na księży zmarłych wstąpię, którzy zaprosili młodych ludzi na nocleg. Kolejny wieczór spędzili w misji katolickiej w Rosenheim (Niemcy). Ciabatta, jajecznicę i włoskie espresso – super!!! - opowiada Dominik Pioskownik. Księża salezjanie ugościli ich, jak od dawna wyczekiwanych gości.

Kolejnego dnia planowali jechać do Szwajcarii, jednak gdy w połowie dnia okazało się, że cała dziesiątka wylądowała na tej samej stacji benzynowej, a większość napotkanych kierowców jechała dalej do Włoch zmienili plany i wybrali słoneczną Italię. Tak dotarli do Werony - miasta Romea i Julii. I tu konsternacja - ciężko było nam zrozumieć jak postać literacka może mieć swój własny balkon. Przecież Julia nigdy nie istniała! - dziwili się.

Postój we Francji

W Nicei urządzili sobie kilkudniową przerwę. Wszystko było zasługą byłego imielińskiego wikarego ks Andrzeja Kocha, który został proboszczem parafii St Hellene w Nicei.

Odpoczynek w Monako



Przed katedrą Sagrada Familia w Barcelonie

Zwiedzanie miasta bez ciężkiego plecaka i wieczorne kąpiele w morzu to było spełnienie marzeń. Pewnego ranka spotkaliśmy Francuzkę, która ze łzami w oczach oznajmiła, że od dawna nie widziała tylu młodych w kościele – wspominają tamten dzień - poprosiła o modlitwę... i wręczyła im portfel. Po tym fakcie stwierdziliśmy, że tereny misyjne nie zamykają się tylko na teren Afryki a siebie samych zaczęliśmy nazywać pielgrzymami. W końcu trzeba było ruszać w drogę.

Kolejnymi przystankami było Montpellier, gdzie jedli sałatki z owoców morza przygotowane przez polską karmelitankę, procesja w Lourdes oraz festiwal fajerwerków w San Sebastian.

Zasady autostopu

Trzeba przyznać, że zupełnie inaczej wygląda miasto z perspektywy autostopowicza: Autostopowicz zwiedzając za bytki kątem oka szuka noclegu, czy taniego supermarketu. Zastanawia się gdzie będzie łapał kolejnego dnia. Musi być to

miejsce gdzie samochody jadą wolno i mają dużo miejsca do zatrzymania się. Najlepsze do tego są stacje benzynowe i parkingi. Oczywiście trzeba się liczyć z faktem, że czasem można czekać nawet kilka godzin - zwłaszcza we Włoszech, które są na czarnej liście autostopowiczów.

Zdawałoby się, że jest to bardzo męcząca forma podróży. Faktycznie - jazda stopem to ciągle zmaganie się z samym sobą. Jednak dzięki temu człowiek odkrywa jak radzić sobie w sytuacjach skrajnych. Uczy się polegać na innych. I poznaje ludzi do których w codziennym świecie nawet by nie podszedł. Oczywiście nieodzownym elementem podróży jest rozmowa. Czasami po dłuższej trasie z kierowcą wydaje się, że wiemy o sobie więcej niż o ludziach których mijamy na co dzień.

A kierowców mieliśmy naprawdę różnych: Arabów, Kazachów, Tatarów, bogatych i biednych, imigrantów, małżeństwa i rozwiedzionych. Jedna z par złapała nawet cały pusty autobus przegubowy. Inna dostała 20 euro od policjanta. Ta różnorodność jest chyba największym atutem autostopu. Wszyscy kierowcy są bardzo mili, widać że cieszą się że mogli pomóc. Tylko dzięki nim mogliśmy dotrzeć do Madrytu – wspominają ciepło ten czas.

Spotkanie z papieżem

Niezapomniana chwila jest zobaczyć ponad milion osób młodych, którzy przyjechali do Madrytu spotkać się z papieżem. Różniło ich prawie wszystko: język, temperament, kolor skó-

ciągnięcia, jednak są to naprawdę szczegóły. Rozmawialiśmy nawet z mieszkańcami Madrytu co sądzą o Światowych Dniach Młodzieży. Jeden z nich stwierdził że mimo iż sam jest ateistą, bardzo podoba mu się klimat ŚDM. Że co prawda jest bardzo głośno ale nie ma czego się bać. Dzięki temu Madryt odmłodził na kilka dni.

Międzynarodowe spotkanie

Wiele osób pochodzi z państw, w których ogranicza się prawa człowieka czy wolność religijną. Wzruszająca była droga krzyżowa z Benedyktem XVI podczas której krzyż ŚDM nosili m.in. ludzie z kościołów prześladowanych. Ci którzy stracili sąsiadów i sami obawiają się o swoje jutro. Sama ich obecność była prawdziwym świadectwem wiary.

Dobrze wspominaemy też grupę Afrykańczyków śpiewających Waka Waka w rytmie afrykańskich bębnow. Dla nas jest to zwykła radiowa piosenka śpiewana przez Shakirę. W ich wykonaniu brzmiało to jak hymn Afryki.

W pamięci utkwiła również grupa dziewczyn z Białorusi spotkanych w madryckim metrze. Miały one ze sobą biało-czerwonobiałą flagę. Gdy tak zastanawialiśmy się z jakiego kraju pochodzi jedna z nich wytłumaczyła nam po polsku (wielu Białorusinów studiuje w Polsce) że jest to flaga Białorusi zakazana przez prezydenta Łukaszenkę. Tutaj miały jedyną okazję do wolnego pokazania swoich poglądów.

Był to niesamowity czas ukazujący nam, że różnorodność kościoła i pokazujący, że wiara nie musi kończyć się po wyjściu z niedzielnej mszy – kończą swoją madrycką opowieść młodzi ludzie z Imielina.

Wysłuchana eso

Szachy w szkole

4 października w imielińskiej szkole podstawowej rozegrano turniej szachowy. Wśród dziewczyn 1 miejsce i tytuł mistrzyni szkoły zdobyła Karolina Klisz, 2 miejsce i tytuł pierwszej wicemistrzyni przypadł Weronice Górniak, a 3 miejsce wywalczyła i została drugą wicemistrzynią

Weronika Pawełczyk.

Najlepszym spośród chłopków był Paweł Komandera, który wyprzedził Szymona Ficka, Kamila Komandere, Igora Makowskiego, Michała Żurka i Michała Kubicę. Wszyscy otrzymali słodycze i dyplomy, a za 3 pierwsze miejsca puchary. (kk)

„Chcę - mogę więcej!

**Wykorzystuję szybkie czytanie i e-learning
do swojego rozwoju”**

**Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego**

„Edukacja nie jest przygotowaniem się do życia, edukacja jest życiem samym w sobie”. Tak brzmi motto projektu współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej „Chcę – mogę więcej! Wykorzystuję szybkie czytanie i e-learning do swojego rozwoju”. Program rozpocznie się w listopadzie, prowadzony będzie w Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Imielinie. Jego misją jest podnoszenie jakości życia człowieka.

Adresowany do uczniów, dotyczy czytelnictwa i efektywnego uczenia się. Zajęcia kursu oparte będą na najnowszych zdobyczach psychologii nauki, z pełnym wykorzystaniem możliwości twórczych ucznia oraz maksymalnym ograniczeniem napięć i stresów związanych z procesem uczenia.

Kurs podnosząc sprawność czytania i uczenia, na pewno będzie wpływał na efekty edukacyjne młodzieży oraz na wyniki egzaminów zewnętrznych. Zajęcia prowadzone będą w grupach przez nauczycieli, którzy zostali wcześniej odpowiednio do tego przeszkoleni.

Warunkiem uzyskania statusu trenera było odbycie w czerwcu i wrześniu br. specjalistycznego kursu oraz rozwiązywanie przez dwa miesiące ćwiczeń na specjalnej platformie internetowej. Kurs został zakończony egzaminem.

Realizacja programu odbywać będzie się w cyklu dwuletnim. Oprócz zajęć teoretycznych plan pracy przewiduje również część praktyczną – ćwiczeniową. W tym celu szkoły zostały wyposażone w niezbędny sprzęt (materiały biurowe, odczynniki do doświadczeń, przyrządy pomiarowe, sprzęt multimedialny itp.)

Każdy z uczniów otrzyma zestaw przyborów, co poprawi jakość pracy oraz wpłynie na indywidualizację procesu nauczania. Zajęcia, które będą prowadzone w ciekawy, interesujący, a przede wszystkim oryginalny sposób, bez wątplenia zakończą się sukcesem. Pomogą temu indywidualne narzędzia docierania do zasobów ucznia i wspierania go w rozwoju. To chwilami nauka i zabawa połączone w jedną całość. Nauka i zabawa wspierana przez nauczyciela, ale przynosząca efekty w edukacji. Pierwsze zajęcia już w listopadzie!

II Imielin Blues Festival

W końcu listopada odbędzie się drugi imieliński festiwal bluesowy. Już można zgłosić w nim swój udział.

Warunkiem uczestnictwa w festiwalu jest nadesłanie CD lub DVD z nagraniem dwoma utworami, które będą materiałem dla komisji kwalifikacyjnej. Materiały należy wysłać na adres Domu Kultury „Sokolnia”, który znajduje się na karcie zgłoszenia.

W konkursie mogą wziąć udział tylko zespoły nieprofesjonalne, tzn. takie, w których

ani zespół, ani jego członkowie nie mają podpisanego kontraktu z żadnym impresariatem, wytwórniami płytową, etc.

Konkurs będzie przebiegał w dwóch etapach:

I etap - zgłoszenia w terminie do 31.10.2011 r. Po wysłuchaniu i obejrzeniu nadesłanych materiałów Jury zakwalifikuje zespoły do II etapu.

II etap - 26. 11. 2011 r. w D.K. Sokolnia w Imielinie odbędzie się przesłuchanie zespołów, z których 3 zostaną nagrodzone. Czas występu nie może przekro-

czyć 20 minut. Laureaci konkursu wystąpią z 40 minutowym recitalem 27. 11. 2011 r. w DK Sokolnia w Imielinie.

Laureaci II Blues Festivalu otrzymają nagrody pieniężne w wysokości: I miejsce - 2.500 zł, II miejsce - 1.500 zł, III miejsce - 1.000 zł(brutto).

Zwycięzcy otrzymają także pamiątkowe dyplomy i statuetki. Ponadto laureat I miejsca zostanie zaproszony do wykonania pełnego koncertu w Domu Kultury „Sokolnia” w I półroczu 2012 roku. (um)

Najlepszy projekt i nierozstrzygnięty konkurs

Szymon Szkółka z Imielina wygrał w konkursie na projekt maskotki powiatu. Komisja wybrała jego propozycję spośród 9 zgłoszonych.

Nierozstrzygnięto natomiast konkursu na logo powiatu. Co prawda wpłynęło 17 propozycji, ale żadna nie spełniła oczekiwań organizatorów - nie identyfikowały po-

wiatu, były odtwórcze wobec innych, znanych powszechnie znaków lub ze względów graficzno-kolorystycznych okazały się niemożliwe do reprodukcji na niektórych nośnikach - np. butony, długopisy i inne gadżety; niemożliwe też było pomniejszenie znaku i zachowanie jego czytelności i kolorystyki.

Dlatego konkurs na logo powiatu został przedłużony do 30 listopada br.

Na zwycięzcę oczekuje nagroda w wysokości 4 tys. zł. Szczegóły konkursu na logo są dostępne na stronie internetowej www.powiatbl.pl i w Starostwie (w wydziale promocji powiatu - tel. 32 22-69-139). (sp)

JESIENNY
IMIELIŃSKI
TERCET
LITERACKI

17-19 października 2011 r.

MAREK
SZOŁTYSEK
17.10.2011 r. godz. 18⁰⁰

Pisarz, publicysta, dziennikarz, fotoreporter, nauczyciel historii, ale przede wszystkim Ślązak i autor wielu poczytnych książek o Śląsku!

BARBARA
GAWRYLUK
18.10.2011 r. godz. 11⁰⁰

Z wykształcenia filolog szwedzki, autorka książek dla dzieci, dziennikarka radiowa

PIOTR
OWCARZ
19.10.2011 r. godz. 18⁰⁰

Z wykształcenia historyk, z zamiłowania animator kultury i literat. Miłośnik filmu i popularyzator nieszablonowych form artystycznych, znany z projektu "Muzeum Hansa KlOSSa". Spotkanie w formie quasi-teatralnego show poprowadzi Dariusz Rekosz

Chopin na organach i trąbce



Fryderyk Chopin żadnej kompozycji na organy (ani tym bardziej na trąbkę) nie napisał. Od czego jednak są współcześni wirtuozi tych instrumentów. Organista Władysław Szymański i jazzman Klaudiusz Jania pokazali, że nie tylko naszego klasyka można zagrać w takim opracowaniu muzycznym. Można było

wysłuchać również tradycyjnej muzyki organowej skomponowanej przez Bacha, czy Haydna.

W pierwszą niedzielę października odbył się w imielińskim kościele kolejny koncert z cyklu Jesień Organowa. Jego uczestnicy nagrodzili takie muzyczne połączenie brawami na stojąco. (zz)

Obóz jeńców sowieckich w Imielinie (2)

Wkrótce ukaże się książka Rafała Buli z Chetmu Śl. poświęcona budowie kopalni Ziemowit w Łędzinach. Rozpoczęła się ona podczas II wojny światowej i jest także związana z Imielinem. W pierwszym odcinku przedstawiliśmy relacje Szczepana Malornego i Agnieszki Pokrzyk, którzy opowiedzieli o powstaniu obozu w Imielinie i panujących w nim warunkach.

Opowiada Gertruda Wioska (ur. 1927 r.) - zamieszkała w Imielinie: - Moja siostra Antonina (ur. w 1919 r.) po wejściu Niemców została skierowana przez bieruński Arbeitsamt na „landowę” do Görlitz-Mangelsdorf. Miała tam pracować pół roku. Po dziewięciomiesięcznej pracy zwróciła się do tamtejszych władz, aby uzyskać zaświadczenie z odbycia służby. Chciała powrócić do rodziny. Władze skierowały ją z powrotem do pracy do bauera. Uciekła stamtąd. Zjawiła się w domu i po zgłoszeniu się w urzędzie gminy polecono jej wrócić do bauera, bo, jeżeli tego nie uczyni, zagrożona będzie obozem oświęcimskim.

W Imielinie organizacja Todt budowała wtenczas obóz. Mama zwróciła się do komendanta obozu w sprawie siostry. Ten po jej wysłuchaniu przyrzekł, że załatwi wszystko z władzami i zatrudni siostrę w obozie. Słowa dotrzymał. Siostra pracowała w obozie bardzo krótko. Wybuchła wojna pomiędzy Niemcami a Rosją. Wszystkich mężczyzn z obozu wraz z kierownictwem skierowano na Wschód. Niedługo po tym w miejsce służb Todt pojawili się jeńcy rosyjscy. Władze lokalne zatrudniły siostrę w obozie jako pomoc kuchenną. Nie pracowała tam długo. Nie wiem, czy ją zwolniono, czy sama prosiła o zwolnienie. Była bardzo



Od prawej: Antonina Wioska, Florentyna Sapeta, Antoni (kucharz), Marta Moczala, Izabela Noras, Gertruda Moczala. W tle baraki obozu w Imielinie.

uczuciowa. Przyszedł Rosjanin po zupę i zobaczył w kuchni leżące kraiczki chleba – pozostałości po porcjach dla żołnierzy niemieckich. Prosił siostrę, aby wrzuciła je do pobieranej przez niego zupy. W tym samym momencie, gdy to uczyniła, komendant obozu uderzył ją bykowcem w plecy.

W kuchni spalił się pewnego razu kocioł do gotowania. Winę próbowano zrzucić na siostrę. Kucharze byli w porządku, natomiast komendant Czaja był człowiekiem niedobrym. Po tych przeżyciach w obozie siostra w 1945 roku zaczęła pracować w klasztorze u Sióstr Boromeuszek w Mysłowicach i tam wstąpiła w 1948 roku do ich Zgromadzenia. Przyjęła imię Georgia. Zmarła w wieku 69 lat.

Praca jeńców sowieckich przy budowie autostrady

Relacja Stefana Magosza (ur. 1932 r.) – zamieszkałego w Imielinie: - W czasie wojny mieszkałem z rodzicami przy obecnej ulicy Podmiejskiej, stanowiącej granicę pomiędzy Imielinem a Łędzinami. Między domem Piechy a naszym rozpoczęto budować autostradę. Jesienią 1941 roku, wiosną i latem 1942 roku

przy robotach ziemnych pracowali jeńcy rosyjscy skoszarowani w barakach. Do pracy prowadzono ich w kolumnach ulicą przez Gać albo ulicą Młyńską. W czasie marszu słabszych wartownicy tłukli pałkami drewnianymi. Wszystkie prace ziemne były wykonywane ręcznie. Łopata i taczka były podstawowymi narzędziami pracy. Nie było żadnej mechanizacji. Jeńcy stale byli głodni. Mój ojciec gotował w dużym garnku ziemniaki ze skórką i w nocy rozsywał je w „cylach” przyległego do budowanej autostrady pola obsadzonego ziemniakami. Rosjanie pod pozorem pójścia za własną potrzebą wybierali je co do jednego. Roboty związane z budową autostrady prowadzono nie tylko w Hołdunowie, Imielinie i lesie zamościańskim, ale również w Chełmku i Libiążu.

Opowiada Maria Trybuś (ur. 1920 r.) - od urodzenia zamieszkała w Libiążu: - W czasie okupacji była budowana przez Niemców autostrada w Libiążu. Do budowy wykorzystywano jeńców: Rosjan, Francuzów i Anglików przebywających w obozie zbudowanym w Brzezynie. Obóz składał się z kilku baraków ogrodzonych płotem z drutu kolczastego. Straż stanowili umundurowani żołnierze niemieccy. Jeńców traktowano bardzo źle. Słabych dobijano kolbami, kładziono na płaszcz i niesiono na pole Godynia obok obozu i tam ich grzebano.

Roboty, jakie wykonywano przy autostradzie, to zdejmowanie czarnoziemu na długości 1 km i umieszczeniu go na wałach po bokach budowanej trasy autostrady oraz wycięcie lasu na długości 6 km od Szczurówki w Libiążu do Chełmku.

W związku z niekorzystnie dla Niemców zmieniającą się sytuacją frontową, w sierpniu 1942 roku wstrzymano wszystkie roboty związane z budową autostrady.

Zatrudnienie jeńców sowieckich w kopalniach łędzińskich

Po wstrzymaniu robót związanych z budową autostrady, jeńcy z obozu imielińskiego od września 1942 roku w liczbie 321 zostali zatrudnieni w budowanej kopalni Günther. Przez 2 miesiące (wrzesień – październik) chodzili pieszo z obozu imielińskiego do kopalni, pokonując trasę 6 – 7 km. Do pracy przychodzili zmęczeni, a po pracy wracali późno wyczerpani pracą i daleką drogą. Na ich stan fizyczny i psychiczny wpływało też liche wyżywienie. Komendant obozu, biorąc to pod uwagę, zarządził, że jeńcy pracować będą w kopalni Günther tylko 7 godzin. Wtedy firma Müller Froitzheim Baustelle Imielin O/S zatrudniająca jeńców na Güntherze, wystąpiła w dniu 24 września 1942 roku z następującym pismem do S.A. Kopalni Książęco-Pszczynskich: „Rosyjscy jeńcy wojenni będą od 23.09 z polecenia komendanta obozu zatrudnieni tylko 7 godzin. Jest to dla nas niezrozumiałe. Dlaczego akurat na tych jeńców zwraca się tylko uwagę, gdy tymczasem robotnikom niemieckim, którzy mają znacznie dłuższe drogi dojazdu do pracy, czasu pracy się nie skraca. Skrócenie to wpłynie na terminy wykonawstwa robót, w dodatku wprowadzenie Rosjan zarówno ilościowo i czasowo nastąpiło za późno.

Stąd zwracamy się z gorącą prośbą, aby oddać nam do dyspozycji jeszcze około 200 robotników, by zakończyć prace przygotowawcze jeszcze przed nastaniem mrozów.

Nasze urzędnicy, maszyny oraz osoby dozoru będą wykorzystane tylko w 50%, ze względu na skrócony czas pracy jeńców, których nikim nie możemy zastąpić. Uprzejmie prosimy rozważyć możliwość dowożenia jeńców rosyjskich z lagru samochodami ciężarowymi lub autobusami na miejsce budowy, aby można było w pełni wykorzystać ich czas pracy przy pięknej jesien-

nej pogodzie.” Z przytoczonego listu wynika, czym był jeńcy wojenny. Traktowano go często jak żywe narzędzie do realizacji prowadzonych przez firmę Müller Froitzheim prac w budowanej kopalni.

Lokalizacja obozu w Imielinie była związana z budową autostrady. Po wstrzymaniu prac, kierownictwa obozu i kopalni stwierdziły, że obóz jest niefortunnie położony. Zapadła więc decyzja jego rozbiórki.

W raporcie budowy kopalni Günther za IV kwartał 1942 roku zapisano między innymi: „Jednym z głównych zadań było zakwaterowanie ludzi. Niekorzystnie położony lager Imielin został rozebrany i przetransportowany do Szybów Piast i częściowo postawiony jako lager Piast i ukończony lager Günther I. Jak z tego wynika, z baraków jednego obozu w Imielinie wybudowano w Łędzinach dwa obozy: Lager Piast, nazwany później R – 188 - miejscowi nazywali go również lagrem „na Kempie” oraz lager Heimat nazywany później lagrem Günther I.

Jeńcy z Imielina w obozie Glückauf w Hołdunowie

Przed rozbiórką obozu w Imielinie na czas budowania obozu R – 188 przy kopalni Szyby Piast, jeńców rosyjskich zakwaterowano w obozie Hołdunów, który coraz częściej zaczęto nazywać obozem Glückauf.

Relacja Augusta Goja (ur. 1925 r.): - Przed rozbiórką baraków w obozie imielińskim, jeńców rosyjskich przeniesiono na pewien czas do obozu hołdunowskiego, w którym uprzednio byli Żydzi. Żydów wytransportowano – dokąd - tego nie wiem. Z rozebranych baraków wybudowano dwa obozy, obóz za szkołą w Łędzinach, oraz obóz „na Kempie” przy kopalni Piast. Baraki te budowali Polacy z Andrychowa. Wczesną wiosną 1943 roku kryłem papą dachy baraków obozu „na Kempie”, gdzie skierowany zostałem do tej pracy jako dekarz. 19 czerwca 1943 roku zostałem powołany do Reichsarbeitsdienst w Hanowerze, stamtąd do Wehrmachtu, więc o dalszych losach obozów w Łędzinach nie mogę nic powiedzieć, gdyż mnie tutaj nie było. *Rafał Bula*

90 lat



Marta Czajor 6 września obchodziła 90. urodziny. Z tej okazji burmistrz Jan Chwiędacz wręczył jej kosz z upominkami. Wręczając kwiaty życzył wielu lat życia w zdrowiu, radości i miłości najbliższych.

Matka Boska i Maria Magdalena z Imielina

Pierwszy raz pojechałam do Kalwarii Zebrzydowskiej na odpust Wniebowzięcia z moją mamą. Było to w roku 1954 – wspomina Erna Bugajny. Od tego czasu co roku uczestniczę w pielgrzymce.

W jej rodzinie pielgrzymowanie do Kalwarii obejmuje już 5 pokoleń. – Jeździła tam jeszcze przed wojną moja babcia Julia Hermyt, następnie mama Anna Piątek, a potem ja. Moje córki zaczęły, gdy miały 6 lat i tak samo wnuki, gdy jeszcze były małe.

Od 6 roku życia rozpoczął również pielgrzymować Rafał Nowrocki, który od ponad 20 lat jest przewodnikiem kalwaryjskim. – Obdarzenie taką funkcją, to był dla mnie zaszczyt, ale również wyraz wielkiego zaufania – dodaje R. Nowrocki. – Przez te lata poznałem każde misterium, każdą dróżkę, kaplicę... Brałem udział w obchodach Zaśnięcia jak i Wniebowzięcia. Uczestniczyłem w asyście Cieszyńskiej, do której udało mi się wprowadzić syna Michała, córkę Barbarę i ich kuzyna Łukasza. Swą rolę spełniam do dzisiaj z wielką radością.

Poprzednikami R. Nowrockiego w roli przewodników byli: Antoni Komraus, który zajmował się tym w latach 1951 – 1989, przed nim Teofil Kosma, a jeszcze wcześniej Palka.

Bydłące wagony i stodoła

W ciągu ostatniego pół wieku zmienił się zasadniczo sposób pielgrzymowania i warunki w jakich przebywają pątnicy w Kalwarii.

- Wyjazdy odbywały się pociągiem – relacjonuje R. Nowrocki. – Pamiętam, że jako chłopiec najpierw jechałem do Oświęcimia wagonami zwanymi krowiaki, do których wstawiono ławki. W Oświęcimiu była przesiadka na Spytkowice, kolejna zmiana pociągu w Wadowicach, skąd do-



Pielgrzymi z Imielina w Kalwarii Zebrzydowskiej

pierzo dojeżdżało się do Kalwarii.

Pielgrzymi kwaterowani byli wówczas... w stodole na słomie. - Nie przeskadzało to nikomu, ponieważ większość z nas nocowała w takich samych warunkach – mówi E. Bugajny.

Rozkład dnia

Pobudka była już o godz. 4.30, a następnie wychodzono na Ukrzyżowanie. O 5. odprawiana była msza św. Potem wracano do stodoły na śniadanie. Wcześniej jeszcze trzeba było odstać w kolejce po gorącą wodę na herbatę. O 7.30 wychodzono na Dróżki, z których powrót odbywał się dopiero po południu o 16. Po 2 godzinach odpoczynku były nieszpory z kazaniem, które trwały do 19.30. O godz. 20 pielgrzymi z Górnego Śląska zbierali się na górze i ustawieni w dwa rzędy ze świecami szli na dół przed klasztor na Rajski Plac, gdzie ustawiali się tak, by utworzyć kształt serca. W drugim dniu ustawiali się w formie krzyża, następnie różańca itd. Do godz. 21. śpiewano tam pieśni.

Wyjazd z Kalwarii również wiązał się z poważnymi trudnościami. Wspomina R. Nowrocki: - Powroty były tragiczne – w

Kalwarii na dworcu kolejowym był taki tłok, że ludzie wchodzili do pociągu przez okna, bo było mało miejsc.

Powiatnie w Imielinie

Po przyjeździe do Imielna obok Michalika pielgrzymka formowała się w jedną całość. Tam już czekał na nią proboszcz ks. Ignacy Rembowski z ministrantami i krzyżem. Kilkakrotnie pojawiała się również orkiestra dęta. Pielgrzymi i witający szli wspólnie do kościoła parafialnego, gdzie odbywało się krótkie nabożeństwo oraz podziękowania po czym po błogosławieństwie rozchodzono się do domów.

W ostatnich latach warunki noclegowe znacznie się poprawiły. Jest dom pielgrzymy z różnej wielkości pokojami, a w dawnej stodole po przebudowie urządzone stołówkę.

Pielgrzymki do Kalwarii Zebrzydowskiej odbywały się w różnych terminach. Najczęściej przybywano tu z Imielina w okresie Wniebowzięcia i Wielkiego Tygodnia.

W świętych rolach

Opowiada E. Bugajny: - W roku 1969 pojechałam pierwszy raz

do Kalwarii na Wielki Tydzień. Od tego czasu rozpoczął się mój udział w misterium pasyjnym. Ojciec Augustyn zaproponował mi rolę Marii Magdaleny. Pełniłam ją przez 15 lat. Po śmierci Marty Ptok z Tychów, która była Matką Boską, o. Damian Rybak, ówczesny opiekun misterium zaproponował mi rolę Matki Boskiej. Natomiast moja córka Maria Szafranec, która od 12

roku życia brała również udział w misteriach, została obsadzona w roli Marii Magdaleny. Po 25 latach udziału w misteriach moją rolę objęła moja córka Maria, a rolę Magdaleny moja wnuczka Agnieszka. Tak więc role te przechodzą już w trzecie pokolenie.

Ta tradycja nie ginie

Mimo upływu lat tradycja imielińskiego pielgrzymowania nie ginie. - Z moich obserwacji wynika, że coraz więcej młodzieży i starszych wraca do tradycji pielgrzymek. W tym roku w poniedziałek 15 sierpnia było trzystu pielgrzymów z Imielina, następnego dnia około 250, a w środę aż 358 – wylicza Rafał Nowrocki. - Mam nadzieję, że pielgrzymki będą trwały i będziemy podtrzymywać tradycję naszych dziadków i rodziców. Oni wybierali się do Kalwarii przed wojną i w latach komunizmu i stanu wojennego. Tam człowiek odpoczywa fizycznie i ładuje się duchowo do następnej pielgrzymki – kończy Erna Bugajny. (zz)

Tradycja pielgrzymowania na Górnym Śląsku jest bardzo długa. W II połowie XIX wieku i na początku XX do miejsc najczęściej nawiedzanych przez pątników z Imielina należały: Piekary, Czerna (gdzie wybierano się z Imielina kilkakrotnie w ciągu roku), Alwernia i Kalwaria Zebrzydowska - o czym wspomina ks. Jan Górecki w swojej książce „Pielgrzymi na Górnym Śląsku w latach 1869 - 1914”, wydanej w roku 1994. Warto zauważyć, że trzy spośród tych miejsc znajdowały się wówczas za granicą Śląska należącego do Niemiec, bo w zaborze austriackim. Granica jednak nie stanowiła przeszkody w podróży. Mało tego - na czas pielgrzymowania władze austriackie obniżały ceny biletów kolejowych i podstawiły dodatkowe pociągi. Inaczej było na Górnym Śląsku - tu Niemcy utrudniali dostanie się do miejsc świętych - pielgrzymi musieli się ukrywać chodząc leśnymi ścieżkami i w nocy.

Dalej w książce czytamy, że w Kalwarii Górnoślązaków witano przy krzyżu tuż pod górą Ukrzyżowania, a rozpoznawano ich z daleka po... sposobie śpiewania pieśni „Gwiazdo śliczna, wspomniała” i „Serdeczna matko”. Po ceremonii powitania pielgrzymi szli do kościoła - od podnóża wielkich schodów szli na kłęczkach do kaplicy, gdzie witali Matkę Boską pieśniami. Ślązacy wyróżniali się wówczas nie tylko pięknym śpiewem, ale i gwarą oraz porządkiem. Ojcowie bernardyni stawiali za wzór ich śpiew - również za bogactwo pieśni, których zbiory liczyły nawet po sto kartek.

W sobotę wieczorem przed uroczystością Wniebowzięcia pielgrzymki szły w należytym porządku ze stacji Ukrzyżowania do klasztoru z zapalonymi świecami. Na Rajskim Placu przybyli ustawiali się w formie krzyża, różańca czy krzyża - czytamy w opracowaniu. Opis obrzędu sprzed ponad stulecia jest zatem zgodny ze współczesnym. Ojcowie bernardyni byli zachwyceni tym dla nich nowym nabożeństwem.

Po lewej Anna Piątek. W środku w roli Matki Boskiej Erna Bugajny (córka Anny Piątek), obok niej jej córka Maria Szafranec jako Maria Magdalena; zdjęcie po prawej Basia Figura (córka Erny) gdy miała 6 lat i była w Kalwarii Zebrzydowskiej. Takich rodzin, które od pokoleń pielgrzymują do Kalwarii, jest znacznie więcej.



Witamy we wspólnocie

Dzieci ochrzczone 10 września
w imielińskim kościele



*Martyna Maria Balicka urodzona 26 lipca
córka Krzysztofa i Anny
chrzestni: Paweł Wierciach i Monika Socha*



*Oskar Grzegorz Białota urodzony 20 czerwca
syn Grzegorza i Magdaleny
chrzestni: Adam Piechoczek i Iwona Białota*



*Julia Emilia Hermyt urodzona 28 czerwca
córka Adama i Barbary
chrzestni: Marek Hermyt i Agnieszka Papoń*



*Klaudia Teresa Keler urodzona 21 sierpnia
córka Tomasza i Agaty
chrzestni: Mateusz Keler i Maria Hericht*

Wędkowanie na Michaliku



Na stawku Michalik w Imielinie odbyły się przy pięknej jesiennej pogodzie kolejne zawody wędkarskie. Tym razem zawodnicy walczyli o puchar kandydata na posła Sławomira Wawrzyniaka. Puchar ten odebrał Jan Paluch. Na II miejscu uplasował się Jerzy Skopek, a III zajęła Krystyna Brachman.

Wędkujący po zawodach zostali zaproszeni na gorący poczęstunek, ufundowany przez organizatora - przepyszną grochówkę z kotła, którą serwował Adam Czamberg. Było to bardzo udane zakończenie sezonu wędkarskiego. (eso)



*Antonina Barbara Łytka urodzona 15 sierpnia
córka Marcina i Barbary
chrzestni: Michał Wołany i Agnieszka Wadas*



*Gabriel Antoni Rodzyn urodzony 11 kwietnia
syn Krzysztofa i Joanny
chrzestni: Daniel Gawetek i Barbara Rodzyn*



*Milena Joanna Rogalska urodzona 31 lipca
córka Witolda i Joanny
chrzestni: Arnold Rogalski i Magdalena Piotrowska*